

TURY WKRACZAJĄ DO POLICJI [FOTO]

Z informacji do jakich dotarł InfoSecurity24.pl wynika, że niemal dokładnie rok od ogłoszenia, że dostawcą Lekkich Transporterów Opancerzonych dla Polskiej Policji będzie AMZ Kutno, pięć pojazdów TUR VI trafiło na wyposażenie Centralnego Oddziału Kontrterrorystycznego Policji "BOA". W sumie Policja otrzyma osiem transporterów z Kutna. Odbiór kolejnych trzech zaplanowano na przyszły rok.

Jak dowiedział się InfoSecurity24.pl, Komenda Główna Policji odebrała pięć Lekkich Transporterów Opancerzonych TUR VI. Zgodnie z podpisaną umową, dwa z nich wyposażone są w specjalną platformę szturmową.

Policja LTO z Kutna dostanie w dwóch etapach. Pierwszy z nich został właśnie zrealizowany i zakładał odbiór pięciu pojazdów. W ramach drugiego etapu KGP odbierze trzy pojazdy. Ma się to stać najpóźniej do 17 grudnia przyszłego roku. Jak informował na początku marca ówczesny wiceszef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński, formacja łącznie za zakup ośmiu transporterów opancerzonych zapłaci prawie 23 mln złotych. Wiemy też jak będzie wyglądał podział LTO pomiędzy policyjne garnizony. W dwa nowe, lekkie transportery opancerzone zostanie wyposażony garnizon mazowiecki, z kolei po jednym otrzymają garnizony: zachodniopomorski, pomorski, dolnośląski, podlaski, śląski i małopolski – mówił na początku roku wiceszef MSWiA.

O tym, że policja kupi pojazdy z Kutna poinformowano niemal dokładnie rok temu, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Formalnie umowę podpisano 31 stycznia 2019 roku, co niedługo po tym fakcie w informacji przesłanej InfoSecurity24.pl potwierdziła Komenda Główna Policji. Pierwotnie pojazdy miały być zbudowane na podwoziu Forda F-550, jednak ostatecznie TUR-y powstały na podwoziu MAN-a. Jak przekonywał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Dariusz Fabisiak, prezes AMZ Kutno, z projektem Tura VI poszli "w stronę podwozia MAN 4x4 z silnikiem Euro 3, bo takie spełniało wymagania Policji". Jak dodał, "jest to podwozie ciężarowo-terenowe, które Polska Policja używa do przewozu ładunków wybuchowych".

Czytaj też: [TUR VI dla Policji zaskakuje nowym podwoziem](#)

Ochrona z prawdziwego zdarzenia

Policyjny TUR VI posiada ochronę balistyczną na poziomie 2 wg. STANAG 4569 A, co oznacza ochronę przed ostrzałem amunicją przeciwpancerno-zapalającą z karabinka Kałasznikowa kalibru 7,62x39 BZ. Dzięki zastosowaniu podwozia MAN, o dopuszczalnej masie całkowitej 15 ton, pojazd posiada spory zapas w zakresie możliwości zabudowy sprzętu czy opancerzenia. Dzięki temu, jak przekonuje producent, możliwe było zrealizowanie wymaganego przez Policję opancerzenia nie tylko kabiny, ale również komory silnika i zbiorników paliwa. Zastosowano również dodatkowe elementy, które chronią nie tylko dolną część pojazdu, ale mają również zapewniać osłonę funkcjonariuszom, którzy będą mogli chronić się przed ewentualnym ostrzałem.

Kabina pojazdu przeznaczona jest dla ośmiu funkcjonariuszy w tylnej części oraz dowódcy i kierowcy siedzących z przodu pojazdu. Wszystkie siedzenia zabudowano pod kątem pochłaniania energii ewentualnego wybuchu, chociaż ochrona pojazdu pod tym względem nie jest tak wysoka, jak pojazdów wojskowych. W akcjach policyjnych nie ma potrzeby ochrony przed minami, a jedynie granatami czy improwizowanymi ładunkami odłamkowymi. O wiele większym zagrożeniem są natomiast koktajle Mołotowa i inne improwizowane ładunki zapalające. "W wojsku nie jest to poważne wyzwanie, ale tu kwestia odporności kanałów i instalacji na środki zapalające i to jest spersonalizowane pod wymogi Policji" – wyjaśniał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Dariusz Fabisiak, prezes zarządu AMZ Kutno.

Funkcjonariusze mocno zwracają też uwagę na bezpieczeństwo, w związku z tym pojazd wyposażono w systemy gaszenia – czy to wnętrza, czy komory silnika pojazdu.

Dariusz Fabisiak, prezes zarządu AMZ Kutno

Czytaj też: [Nawet miliard złotych więcej dla policji jeszcze w tym roku](#)

Pojazd posiada czworo drzwi bocznych i wjazd tylny. W burtach znajdują się po trzy porty strzeleckie, umożliwiające bezpieczne prowadzenie ognia z wnętrza kabiny. Dwa z ośmiu zamówionych przez Policję pojazdów wyposażone są w rampy desantowe, mocowane na dachu. Są one jednak w pełni wymienne. W razie potrzeby rampy mogą być szybko zdemontowane i zainstalowane na innym pojeździe na zasadzie "plug and play".

Przypomnijmy, że obecnie formacja posiada wozy opancerzone typu LTO SCAM "Dzik" oraz pojazdy BTR. Te pierwsze zakupiono w dwóch egzemplarzach dla BOA KGP po akcji w Magdalence (w 2003 roku zginęło tam dwóch funkcjonariuszy policyjnego pododdziału AT). Te drugie - BTR-60PB pochodzą jeszcze z czasów Milicji Obywatelskiej i od lat są stopniowo wycofywane, prawdopodobnie są też bardzo rzadko używane w działaniach.

DM/JS/MR